

# PROTOKÓŁ

16.  
33

Wawrowa, dnia 27 sierpnia 1950 r. Sędzia Apł. Sądowy Marusz  
Skonieczna, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ..... Kodeksu Postępo-  
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

### Nazywam się

Imię i Nazwisko: Szymonhelmu Jadwiga z d. Gajde

Data i miejsce urodzenia: 18. 3. 1920 w Wawrowie

Imiona rodziców: Bolesław i Józefa z d. Rychnowicza

Przynależność p. i met.: polka

Wyznanie: ortodoks-kat.

Wykształcenie: średnie

Zawód: urzędniczka

Miejsce zam.: ul. Jerolimskie 49 m 4b

Rasa i krew: niekarane.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie  
w domu przy ul. Wolskiej 53. Dnia 3-go sierpnia 1944 roku  
weszli do naszego domu Niemcy, rdeje mi się 55-memu. Ka-  
zali wyjść tylko młodym tak kobietom, jak i mężczyznom.  
Poprowadzili nas do kościoła św. Władysława przy ul. Wolskiej  
(Nr. 84, wy 86) Po drodze, gdy przechodziliśmy koło uliczki Syr-  
ny, ja skierowałam w tą uliczkę do fabryki mebli mejskich  
pp. Dobrowskich. Stał Niemcy dnia 5-go rano wyprowadzili nas  
do kościoła. Niemcy powolili jeszcze rano wyprowadzić kobietom  
po uprosić do domów. Wyszłam razem z kilkoma innymi ko-  
bietami. Dom nasz, atanej piwnie naszego domu już się  
palił. Tu w domu zastaliśmy jeszcze kilka starszych kobiet  
które gasiły piar, ~~prócz nich~~ ~~prócz nich~~ ~~prócz nich~~ ~~prócz nich~~ ~~prócz nich~~  
matka moja skierowała na ul. Skierwiewickiej do domu  
nr. 34, przentam tam zobaczyć, co się z nią dzieje. strona: 0033

34

Skiermiewickiej ludności jeszcze nie była wyzuczona. Wyglądało tu wszystko spokojnie. Dlatego zostawiam matkę i pozostałą sprostaczkę do Kociasta, gdzie był mój mąż Jan Szymundel. Po drodze raz jeszcze wzięłam do swojego domu. Razem z p. Leszczyńską i żoną, wyruszyłam do Kociasta. W domu naszym pozostało jeszcze kilka par, które jwi do nas więcej nie wróciły. Tego samego dnia t. j. 5-go sierpnia 1944 roku Niemcy wyprowadzili wszystkich mężczyzn od lat 15 mniej więcej, nawet kaleczących. Dwur od Kociasta zwrócili, tak, że nie widzieliśmy, co się dalej z mężczyznami tymi stało. Niem, że do dzisiaj iaden z nich nie zwrócił się.

Następnego dnia wyprowadzili Niemcy wszystkich mężczyzn z Kociasta do obozu przejściowego w Pruszkowie.

Po powrocie dowiedziałam się, że ludność ulicy Skiermiewickiej została wymordowana przez Niemców. Ciąca zabitych została spalona, tak, że iadne ślady tej kati ni nie pozostały. W popiele tylko wypalonych domów znajdowano różne metalowe drobiazgi, które były przy garderobie tych osób. W ten sposób zginęła i moja matka. Ktoś co więcej o zbrodni na ul. Skiermiewickiej mógłby powiedzieć młody chłopak 19-20-letni Brycki Eugeniusz zam. w Garwinie Miejskiej ul. Dworska 25. Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowała:

Teresa Zoli

Szymundel Jadzię

G. Skonieczny